

FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY



Polski
Dialog

JAK DOBRZE ROZMAWIAĆ O KLIMACIE?

Raport z dialogów na temat klimatu i środowiska



Autorki:

Katarzyna Binda

Dominika Blachnicka-Ciacek

Redakcja językowa i korekta:

Kinga Gałuszka

Projekt graficzny, skład i łamanie:

Małgorzata Gawlik – kot bez wyobraźni

Obrazy wykorzystane w publikacji zostały pozyskane z platformy Freepik i są wykorzystywane zgodnie z warunkami licencji.

© Fundacja Nowej Wspólnoty, Warszawa 2023



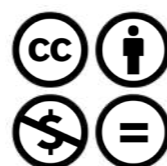
**Polski
Dialog**

Polski Dialog to program rozmów między Polkami i Polakami o różnych poglądach. Rozmawiamy na sporne tematy, a po drodze uczymy się dogadywać mimo różnic. Celem programu jest złagodzenie podziałów w Polsce.

**FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY**

Fundacja Nowej Wspólnoty jest apolityczną organizacją społeczną, która szuka sposobu na zmniejszenie podziałów między Polkami i Polakami.

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 3.0 Polska



Niniejszy raport powstał przy wsparciu European Climate Foundation. Odpowiedzialność za informacje i opinie w nim przedstawione spoczywa na autorach. European Climate Foundation nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystanie zawartych lub wyrażonych w nim treści.



Spis treści

Co wynika z dialogów o środowisku i klimacie	3
Jak czytać raport	5
Dialogi	
Dojazdy: kogo stać na ekologiczny transport?	9
Polskie śmieci: czyje są?	13
Elektrownie atomowe: budować czy bojkotować?	17
Dzika przyroda: dla zwierząt czy dla turystów?	21
Rolnictwo: czy stać nas na polską żywność?	25
Polska kuchnia: ile mięsa na naszym stole?	29
Smog: czyste powietrze czy tanie ogrzewanie?	33
Susza: kto pierwszy przy kranie?	37
Gniew w obronie klimatu: pomaga czy przeszkadza?	41
Zmiany klimatu: jaki ja mam wpływ?	45
Potrzeby uczestników	50
Partnerzy	51
Realizacja	53
Kontakt	56

Co wynika z dialogów o środowisku i klimacie

- 1** **Jeszcze nie jest za późno, aby kwestie klimatu stały się wspólną sprawą.** Polaryzacja wokół tematów związanych z kryzysem klimatycznym nie jest jeszcze ugruntowana na tyle, by nie dało się jej przewyciężyć. Mamy różne zdania, ale nie dzieli nas mur.
- 2** **Potrzeba rozmowy o sprawiedliwym podziale kosztów transformacji klimatycznej.** Zmiany powinny odbywać się w duchu solidaryzmu społecznego i rozpoznania ograniczeń strukturalnych niektórych grup społecznych (np. związanych z miejscem zamieszkania czy stopniem sprawności). Nikt nie chce się czuć kozłem ofiarnym zielonej rewolucji.
- 3** **Sceptycyzm wobec wielkich projektów transformacji energetycznej wynika z niskiego zaufania do państwa i jego instytucji.** Nie dajemy wiary w to, że państwo poradzi sobie z tak dużym wyzwaniem jak budowa elektrowni atomowej – w bezpieczny i skuteczny sposób.
- 4** **Bezpieczniej czujemy się z projektami transformacyjnymi, gdy opierają się na rozproszonym i zdecentralizowanym podejściu.** Daje ono możliwość wyboru i minimalizuje ryzyko nietrafionych inwestycji oraz usterek w systemie. Ceniśmy rozwiązania dopasowane do naszego życia i jego uwarunkowań.

- 5** **Widzimy tematy wycinkowo, brakuje nam całościowego oglądu zjawisk.** Często jesteśmy zaangażowani w jeden sposób widzenia konkretnej sprawy i trudno jest nam dostrzec inną perspektywę. Podobnie z relacjami pomiędzy interesującym nas obszarem a całym systemem oraz ich rolą w procesie.
- 6** **Komunikacja poprzez atak i stygmatyzację zachowań prowadzi do okopania się na własnych pozycjach i do zamknięcia możliwości dialogu.** Kiedy czujemy się atakowani, wyłączamy się – kończy się otwartość na inne punkty widzenia.
- 7** **Wolimy przekazy pokazujące nam możliwości wyboru i scenariusze; buntujemy się, kiedy czujemy się postawieni pod ścianą.** A jednocześnie oczekujemy regulacji i nie wierzymy w moc samoograniczania się społeczeństwa (np. w kwestii wody, ogrzewania).
- 8** **Nie wiemy, komu ufać w kwestiach niezbędnych modyfikacji, które musimy wprowadzić w obliczu zmian klimatu.** Żyjemy w otoczeniu natłoku danych, a poruszanie się w szumie informacyjnym powoduje zagubienie i wycofanie.
- 9** **Potrzebujemy przystępnej ekspertyzy na tematy związane z transformacją klimatyczną, która byłaby formułowana w interakcji, a nie w formie monologu.** Każdy może poszukać w sieci informacji na temat zmian klimatu, ale w praktyce ten obszar postrzegany jest jako złożony, a jego opanowanie wymaga wiele wysiłku.
- 10** **Brakuje nam bezpiecznej przestrzeni, aby poruszać sprawy, które są dla nas emocjonujące czy niepokojące.** Czujemy się osamotnieni ze swoimi poglądami i wartościami. Trudno nam wyjść poza własną niszę, kiedy odczuwamy, że inni nie dzielają naszego światopoglądu czy nie rozumieją sytuacji życiowej, w której się znajdujemy.

Jak czytać raport

Raport stanowi podsumowanie dziesięciu dialogów wspólnotowych na tematy związane z klimatem i środowiskiem. Dialogi były realizowane od kwietnia do listopada 2023 roku przez Fundację Nowej Wspólnoty, dzięki grantowi przyznanemu przez European Climate Foundation.

Dialog wspólnotowy to rozmowa w gronie około 12 osób na ważne i sporne tematy, pozwalająca na wysłuchanie różnych perspektyw i wymianę opinii, ukierunkowana na wzajemne zrozumienie i wzmocnienie postaw wspólnotowych. Zależało nam na stworzeniu warunków do spotkania dla osób, które na co dzień nie mają szansy na pogłębioną wymianę myśli o sprawach związanych z klimatem, a mają taką potrzebę – podobnie jak gotowość do wymiany doświadczeń z osobami spoza swojego najbliższego otoczenia.

Osiem dialogów zrealizowaliśmy w formule online, co pozwoliło nam zaprosić do udziału w rozmowie ludzi z całej Polski – grupę o zróżnicowanym profilu społeczno-ekonomicznym – zamieszkujących zarówno aglomeracje miejskie, miasta średniej wielkości, jak i obszary wiejskie. Dwa spotkania odbyły się stacjonarnie, zrealizowaliśmy je we współpracy ze Slot Art Festiwal oraz Lokalną Organizacją Turystyczną „LOT nad Bugiem”.

Łącznie w rozmowach wzięły udział 122 osoby z 16 województw. Najmłodsza z nich miała 18 lat, najstarsza 69. Połowa uczestniczek i uczestników jako miejsce zamieszkania wskazało w ankietach odpowiedź inną niż „w mieście powyżej 200 tys. mieszkańców”.

Dziękujemy za zaufanie, otwartość i dzielenie się nie tylko swoimi poglądami i wiedzą, ale przede wszystkim osobistymi emocjami i doświadczeniami. Dzięki temu możemy opowiedzieć o tym, co było dla Was ważne w rozmowach o klimacie. Jest to punkt wyjścia i początek dalszych dyskusji, które będą doświadczeniem wielu kolejnych osób w Polsce po to, by stworzyć grunt pod wspólne działania.

Co znajduje się w raporcie?

Raport otwiera zbiór dziesięciu spostrzeżeń – *Co wynika z dialogów o środowisku i klimacie* – który powstał na bazie przeprowadzonych przez nas dialogów. Wierzymy, że uwzględnienie tego zbioru wiedzy jest ważne, aby możliwa była konstruktywna i angażująca rozmowa na temat różnych aspektów kryzysu klimatycznego i jego konsekwencji.

Następnie zagłębiamy się w każdy z przeprowadzonych dialogów. Analizę poszczególnej rozmowy rozpoczyna zestawienie tematów, które wybrzmiały spontanicznie.

Kolejne sekcje są kluczowe dla naszej pracy i niniejszej publikacji: pokazujemy, które narracje, czyli sposoby ujmowania tematów, napotykały na przeszkody podczas naszych spotkań, a w efekcie blokowały rozmowę i działały na nią destrukcyjnie. Prezentujemy też te, które pomagały w tworzeniu porozumienia, działały depolaryzacyjnie i angażująco.

Kończymy każdą z sekcji tematycznych wydobyciem wspólnych ram, które są przedmiotem konsensusu i mogą być podstawą dalszej komunikacji.

Jak postrzegamy rolę naszego raportu?

Celem raportu jest ukazanie, w jaki sposób można prowadzić rozmowy i edukować na temat klimatu, włączając obywateli i motywując ich do działania. Zależy nam również na zidentyfikowaniu narracji oraz ram komunikacyjnych, których warto unikać. Przedstawiamy wnioski zarówno na poziomie wybranych tematów (energetyka, suwerenność żywnościowa, zmiany klimatu), jak i na poziomie przekrojowym.

Dla kogo?

Mamy nadzieję, że materiał ten będzie pomocny dla osób, które na co dzień zajmują się edukacją klimatyczną czy komunikacją na temat zjawisk związanych ze zmianami klimatu w konkretnych obszarach.

Jest również adresowany do grup działaczy zaangażowanych sektorowo w konkretne sprawy, z zamiarem zaprezentowania, jak można włączyć innych, przekonywać oraz budować międzysektorowe sojusze i szersze koalicje.

Jak czytać raport?

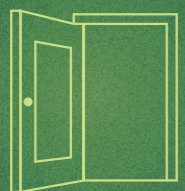
Raport powstał na podstawie rozmów z osobami, które wyraziły chęć uczestnictwa w dialogach dotyczących kwestii klimatycznych. Wzięli w nich udział ludzie o różnej wiedzy i stopniu zaangażowania. Spotkania odbywały się z dbałością o dobrostan uczestników ze strony moderatorów. Rozwijały się naturalnie, co znaczy, że prowadzący nie posiłkowali się listą konkretnych zagadnień do poruszenia.

Proces przygotowania każdego z dialogów:



1. Wybór tematu

Pogłębiony research tematów, które budzą napięcia i podziały. Rozmowy z aktywistami klimatycznymi oraz sceptykami i przeciwnikami działań proklimatycznych; research w literaturze fachowej i w mediach.



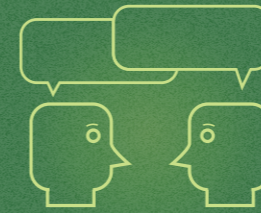
2. Dobór partnera

Zaproszenie do współpracy przy rekrutacji na dialogi organizacji, które zapewnią dotarcie z informacją do osób, które nie korzystają w social mediów. Partnerzy zapraszają osoby ze swoich społeczności bezpośrednio lub telefonicznie, zwiększając szanse na zebranie różnorodnej grupy osób.



3. Rekrutacja uczestników

Rozbudowana kampania w social mediach, kontakt telefoniczny z przyszłymi uczestnikami, zebranie odpowiednich zgód RODO.



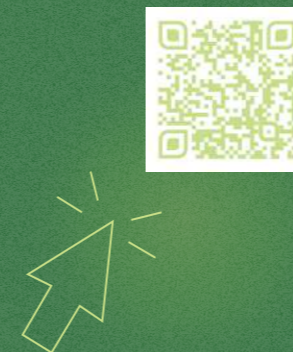
4. Dialog

Trzygodzinna rozmowa moderowana przez dwóch prowadzących, transkrypcja, udział koordynatorki obserwującej dialog.



5. Ewaluacja wśród uczestników

Dwie ankiety – tuż po dialogu i trzy tygodnie po nim.



6. Tworzenie materiałów z podsumowaniem

Mapa dialogu – wybrane najważniejsze zagadnienia zobrazowane cytatami osób uczestniczących.

Film – krótka opowieść o tym, co się działo na dialogu, zamieszczana w mediach społecznościowych i na stronie Polskiego Dialogu.

Przepis na rozmowę – krótkie porady, jak porozmawiać na dany temat i się nie pokłócić.



7. Kampania

Działania podejmowane w mediach publicznych i społecznościowych, rozpowszechniające perspektywę uczestników i wiedzę o tym, jak rozmawiać o klimacie.

Dojazdy: kogo stać na ekologiczny transport?

Dialog odbył się 24.05.2023

Wybierając ten temat – budzący wiele emocji – chcieliśmy dać przestrzeń do rozmowy osobom zamieszkującym duże miasta, miasteczka i tereny wiejskie, by mogli podzielić się swoimi codziennymi wyzwaniami i opiniami, zwłaszcza w kontekście planowanych w Polsce stref czystego powietrza.

Uczestniczki i uczestników poruszały kwestie związane z wykluczeniem komunikacyjnym (zwłaszcza osób z małych miejscowości i osób z niepełnosprawnością), zaniedbywaniem transportu publicznego kosztem budowy infrastruktury samochodowej, powiązaniem posiadania samochodu z prestiżem i statusem społecznym, mylnym łączeniem ekologicznego transportu jedynie z samochodami elektrycznymi, budowaniem przestrzeni miejskich, które uniemożliwiają korzystanie z siły własnych nóg (tzw. miasta 15-minutowe). Emocje budził również zbyt wolny rozwój kolei.

Ważnym wątkiem była sprawa elektrycznych samochodów. Łączono ją z uprzywilejowaniem związanym z możliwością wjazdu do stref czystego powietrza osób zamożniejszych. Uczestnicy różnili się w kwestii tego, czy najpierw powinniśmy przygotować infrastrukturę, czy już teraz wprowadzać ekologiczne rozwiązania, nawet jeśli nie są jeszcze doskonałe.

Osoby uczestniczące rozmawiały o tym, że ich opinie zostały ukształtowane przez miejsce zamieszkania i dostępność komunikacji zbiorowej. Wszystkie zgodziły się, że chcą i zamierzają korzystać z czystego transportu, pod warunkiem dostępności i wygody. Martwiło rozmówczynie i rozmówców krótkowzroczne podejście i zbyt wolne wprowadzanie rozwiązań w tym zakresie. A także kadencyjność działań polityków i brak patrzenia na sprawę w dłuższej perspektywie oraz poczucie, że jesteśmy spóźnieni.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

nierówny dostęp do transportu publicznego

złej jakości kolei

ceny biletów na komunikację miejską

elektryczne samochody

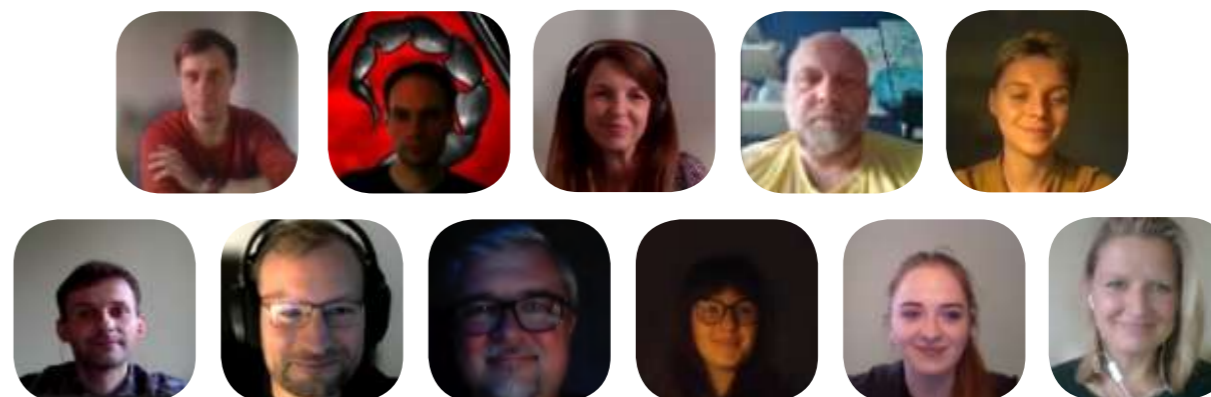
dostosowanie miast do ruchu pieszych, rowerów i niepełnosprawnych

priorytet dla ruchu kołowego w myśleniu o infrastrukturze

różnice między miastem a wsią oraz między miastami
w kwestii dostępu do infrastruktury

W dialogu wzięli udział między innymi:

przedstawiciel handlowy | kierowca autobusu | student
działaczka społeczna | urzędniczka miejska
pracownik kolei | opiekun osoby z niepełnosprawnością



11 uczestników

Dojazdy: Co mówili uczestnicy?

Najbardziej ekologicznie, stopniując, to jest: pieszo, rowerem, publiczny transport elektryczny, spalinowy, samochody elektryczne, spalinowe, najlepiej w więcej osób, najgorzej jak samemu. Tylko czy każdy z nas ma wybór? Niestety to nie zależy tylko od nas.

W miejscowości moich rodziców takie cięcia [w komunikacji zbiorowej – red.] zrobili, że mama w wieku 55 lat zdała egzamin na prawo jazdy i kupili samochód. Teraz mieszkają w Gdańsku, jeżdżą komunikacją.

Chcę jechać na spotkanie do Gorzowa wieczorem, ale nie mam jak wrócić. Musiałam więc wybrać samochód. Zła jestem na to, sfrustrowana.

Mam przeświadczenie, że powinniśmy przededefiniować strefę czystego transportu na ekologiczną, a nie tak jak teraz, że jest dla samochodów elektrycznych.

Ekologiczny transport to nasze nogi, w to powinniśmy inwestować, budować taki transport i układ dróg, które będą zachęcać do poruszania się pieszo i na rowerze.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

- Dobra rozmowa na temat ekologicznych źródeł transportu powinna uwzględniać nierówności w dostępie do usług publicznych, zwłaszcza na przecięciu miasto-wieś lub miasto-obszary podmiejskie.
- W rozmowach o korzystaniu z ekologicznych źródeł transportu kluczowym tematem jest kwestia dostępności.
- Tematy dotyczące ograniczeń w użytkowaniu samochodów osobowych i korzystania z transportu publicznego powinny być formułowane w kategoriach wyboru, a nie przymusu.

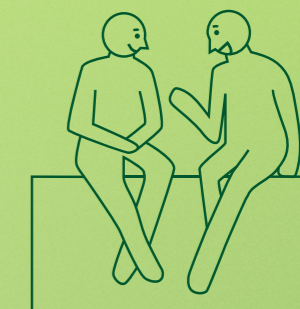


Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Przekreślanie doświadczenia osób, które – ze względu na swoje zamieszkanie lub sytuację życiową – nie mają możliwości skorzystania z transportu publicznego.
- Sprowadzanie dyskusji o transporcie ekologicznym do elektrycznych samochodów.
- Obowiązywanie stereotypu, że samochód to luksus, a komunikacja miejska jest używana przez ubogich.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?

Planowanie ekologicznej komunikacji powinno uwzględniać możliwości i ograniczenia wynikające ze zróżnicowanej sytuacji życiowej osób uczestniczących oraz premiować wybór rozwiązań niskoemisyjnych.



Polskie śmieci: czyje są?

Dialog odbył się 14.06.2023

Potencjalne śmieci są częścią prawie każdego produktu. Są wszędzie, ale zaraz po wyrzuceniu tracimy je z oczu. Utylizacja odpadów generuje ogromne koszty środowiskowe, zwiększa zużycie wody i energii. Zaprośiliśmy osoby uczestniczące do rozmowy o tym, czyje są polskie śmieci: kto powinien wziąć za nie odpowiedzialność.

Uczestniczki i uczestników dialogu poruszały kwestie, takie jak: brak wrażliwości na wszechobecne w przestrzeni publicznej śmieci, wysiłek segregowania odpadów i brak przełożenia na ich realne zagospodarowanie i powtórne wykorzystanie, czy też opłaty, których wysokość jest niewspółmierna dla pojedynczych gospodarstw domowych i wielkich firm produkujących odpady.

Osoby biorące udział w wymianie myśli uważały, że powinniśmy brać pełną odpowiedzialność za segregację odpadów i szukać informacji na ten temat. Mówiono też, że trudno znaleźć czas na zajmowanie się śmieciami, i że nie można oczekiwać od ludzi, że będą sami docierać do tej wiedzy. Dla jednych odpowiedzialność zrzucana na jednostki jest zbyt duża, podczas gdy wielkie firmy i korporacje śmieczą bezkarnie. Niektóre osoby nie mogą znieść widoku śmieci i sprzątają po innych. Inne uważają, że jest to odpowiedzialność wyspecjalizowanych służb i samorządów.

Wszystkie rozmówczynie i rozmówcy oczekują od władz lokalnych zorganizowania prostych rozwiązań, dopasowanych do życia codziennego, które wspierałyby ochronę środowiska. Zgadniają się też, że śmieci są ogromnym problemem, a ograniczenie konsumpcji i samoświadomość w tym temacie jest kwestią wspólnotową. Wprost wyrażano też oczekiwanie, by nakładać karę i egzekwować je od tych, którzy nie przestrzegają norm, szczególnie jeśli dotyczy to biznesu i państwowych instytucji.



Więcej materiałów o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

mentalność innych

biodegradowalne surowce

nadmierna konsumpcja

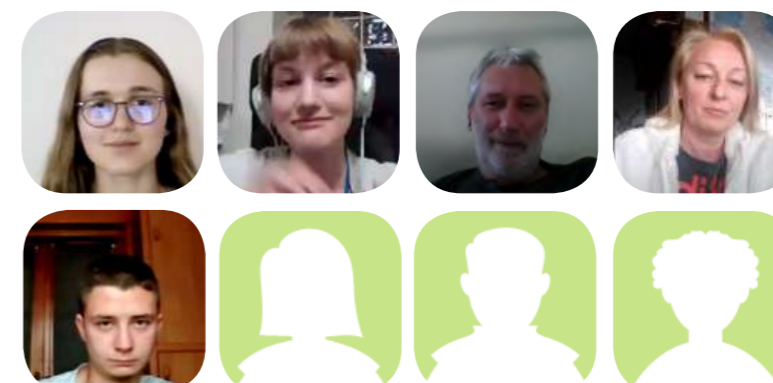
brak zaufania do systemu segregacji

widoczność śmieci

system kaucyjny i opakowania zwrotne

W dialogu wzięli udział między innymi:

nauczycielka | kurier | aktywistka | grafik-fotograf
specjalista w dziedzinie odpadów medycznych i komunalnych
studentka psychologii | studentka lingwistyki stosowanej



osoby nie wyraziły zgody na udostępnienie wizerunku

8 uczestników

Polskie śmieci: Co mówili uczestnicy?

Opony w rowie – to jest problem systemowy. Gdybym mógł zadzwonić do instytucji i powiedzieć, że mam eternit i kanapę do zabrania, i żeby w ciągu tygodnia ekipa to zabrała... Tylko to musiałyby być bezpłatne. Zwykły chłop inaczej zapakuje na pakę i wywiezie do lasu.

Największą bolączką jest to, że segregujemy odpady, natomiast jest to marnowane.

Wymywanie śmieci i zajmowanie się nimi jest niebezpieczne, ja nie powinnam tego robić.

Obok jest polana, wynoszę stamtąd co roku sto pięćdziesiąt worków śmieci, codziennie wynoszę stamtąd worki.

To męczy głowę – szukanie tych informacji, nie każdy ma na to siłę.

Recykling to nie jest rozwiązanie, nie jest nim też plastik biodegradowalny. Zachęcam do promocji wielokrotności użycia. Opakowania zwrotne to przyszłość.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

- Zaufanie do systemu segregacji, w którym obywatele mają jasność co do cyrkulacji odpadami.
- Tworzenie przejrzystych regulacji i odpowiedzialności, system kontroli i kar dla spowalniaczy i korzyści dla prymusów.

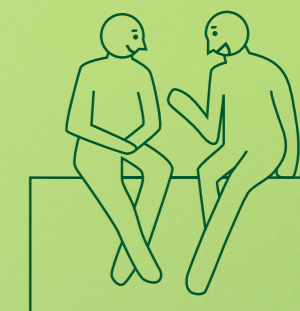


Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Poczucie osamotnienia w indywidualnej odpowiedzialności za segregację w sytuacji, kiedy inni uczestnicy o nią nie dbają.
- Szum informacyjny – nie mamy pewności, co segregować, nie wiemy, jak wygląda recykling, i jakie są realne możliwości biodegradowalności, co często działa demotywująco.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?

Aby zaakceptować regulacje musimy czuć, że są przejrzyste, oraz że wszyscy uczestnicy tego procesu (np. firmy) mają odpowiedzialność stosowną do swojego udziału w produkcji odpadów. Nie chcemy czuć, że główny ciężar spoczywa na gospodarstwach domowych.



Elektrownie atomowe: budować czy bojkotować?

Dialog odbył się 20.09.2023

W cyklu dialogów o klimacie nie można uniknąć rozmowy o źródłach energii. Podczas dyskusji spotkały się osoby, które uważają, że na budowę atomu jest już za późno oraz te, które czują, że teraz jest na to najlepszy moment. Uczestniczki i uczestnicy zgadzali się, że potrzebujemy czystych źródeł energii i ciepła, które nie wpływają negatywnie na nasze zdrowie i przyszłość. Wiele emocji budziły różnice w źródłach informacji i postaw uczestników. Choć brak zgody co do faktów stawiał dalszą rozmowę pod znakiem zapytania, możliwość szczerzej wymiany myśli i wzajemnego usłyszenia się, pokazały, że cel jest wspólny.

Dla jednych budowa elektrowni atomowych powinna być rozpoczęta piętnaście lat temu. Dla innych tamten moment nie był dobry ze względu na przestarzałą technologię i zbyt wiele – ciągle aktualnych – lęków związanych z katastrofą w Czarnobylu. Część z osób uczestniczących widzi przyszłość w odnawialnych źródłach energii, inne w rozwijających się technologiach takich jak wodór czy biogaz. Większość zgadza się z potrzebą dywersyfikacji i łączenia źródeł, wykorzystywania ich w zależności od możliwości terenu.

Uczestniczki i uczestnicy rozmawiali o konieczności zwiększenia świadomości w kwestii transformacji energetycznej. Potrzebna jest wiedza przekazywana w prosty i zrozumiały sposób, by można było świadomie zgadzać się lub nie z polityką państwa. Przystępna edukacja niezbędna jest też dla zrozumienia kosztów inwestycji w technologie decydujące o naszej planecie, które zmniejszają wpływ na klimat, a których efekty nie pojawią się od razu.

Rozmówczynie i rozmówcy nie obawiali się samej technologii, tylko budowy elektrowni w polskich realiach. Dojmujący był brak zaufania do klasy rządzącej i frustracja wynikająca z zapóźnienia w temacie i braku długofalowej strategii, wykraczającej poza kadencje rządów.



Więcej materiałów o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

opóźnienie w budowie elektrowni atomowych

lęki w sprawie budowy elektrowni atomowych

ukryte koszty czystej energii (np. kobalt, zaśmiecanie krajobrazu)

opłacalność i skuteczność energii jądrowej w Polsce

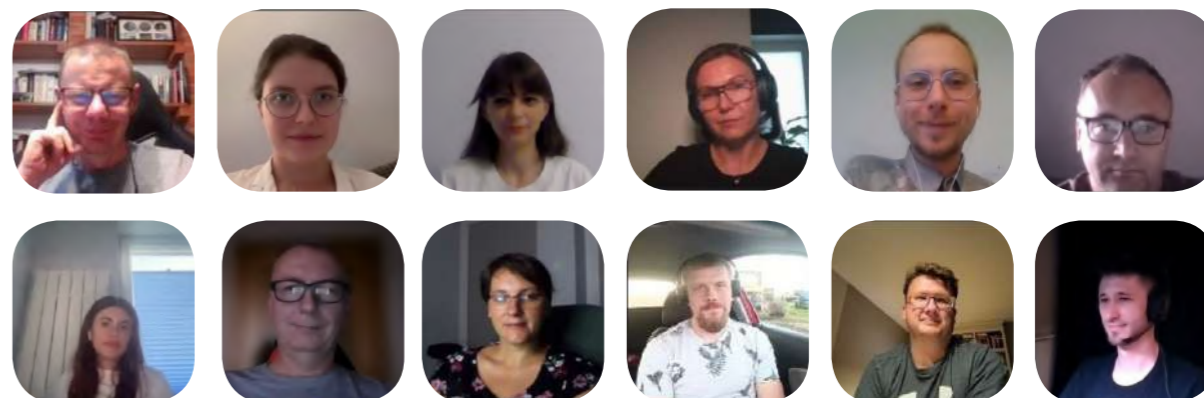
współpraca naukowców z decydentami

OZE a stały przepływ energii

rola społeczeństwa w decyzjach dotyczących energetyki

W dialogu wzięli udział między innymi:

informatyczka | przedsiębiorca | aktywista | studentka
pracowniczką organizacji społecznej | pracownik samorządu



12 uczestników

Elektrownie atomowe: Co mówili uczestnicy?

Gdyby wszystkie siły się sprzysięły, to ten atom jakoś wyjdzie, ale może pójść tyle rzeczy nie tak w takim kraju jak Polska, w którym społeczeństwo jest spolaryzowane i polityka wygląda jak wygląda.

Zależy mi na tym, żeby polska gospodarka jak najszybciej mogła stać się neutralna klimatycznie. Ale też są inne kwestie – żeby tej energii wystarczyło dla wszystkich.

Uważam, że elektrownie jądrowe są bezpieczne, technologii nie ma się co bać. Natomiast problemem jest brak zaufania do polityków – ja uważam, że ta inwestycja jest prowadzona w ogóle nietransparentnie.

Dla mnie jest jasne, że trzeba odejść jak najszybciej od paliw kopalnych. I tu właśnie zaczynam się wahać, różne głosy słyszę i różne osoby różnie na mnie wpływają. Jak się jedzie do mojego miasta, jest kaplica Matki Boskiej i napis: „Matko Boska chroń nas od atomu”. W dzieciństwie strasznie mi się to wryło i byłam wychowana w strachu przed atomem.

Musimy mieć taki poziom wiedzy i akceptacji ryzyka, żeby się na to świadomie zgodzić jako społeczeństwo.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

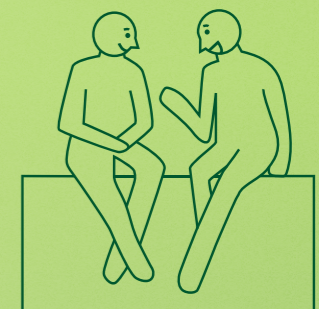
- Decentralizacja transformacji energetycznej: projekty, w których odpowiedzialność jest rozproszona i nie zależy jednostkowo od państwa.
- Myślenie o dywersyfikacji źródeł energii pozwala czuć się bezpieczniej niż wyobrażenie sytuacji, kiedy ludzie są zmuszeni do wyboru jednej opcji.



Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Przegapione szanse transformacji energetycznej. Trwanie w przekonaniu, że jest już za późno na realizację wielkich projektów infrastrukturalnych takich jak atom.
- Brak wiary w państwo i klasę polityczną, która mogłyby udźwignąć staranną budowę elektrowni atomowej.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?



Aby rozmawiać o transformacji energetycznej, potrzebujemy zaufania do decydentów i procesu zmiany. Potrzebujemy też pewności, że dane dotyczące wyboru technologii są aktualne, przedstawione transparentnie, oraz że biorą pod uwagę lokalne uwarunkowania.

Dzika przyroda: dla zwierząt czy dla turystów?

Dialog odbył się 26.04.2023

Podczas tego dialogu chcieliśmy dać rozmówczyniom i rozmówcom przestrzeń do wymiany myśli na temat tego, jakie miejsce zajmuje dzika przyroda i kwestie związane ze środowiskiem w świadomości społecznej. W spotkaniu wzięły udział osoby z różnych środowisk i o różnych zawodach, jednak dość spójne w przekonaniu, że ochrona dzikiej przyrody w Polsce jest ważna.

Tym, co poruszało osoby uczestniczące był brak wrażliwości na przyrodę, utrata relacji z nią, traktowanie świata jak śmietnika, bezmyślna polityka i brak holistycznego patrzenia na przyrodę, czyli świadomości, że jeden ruch wpływa na kolejny, powodując zmianę.

Ujawniły się różne pomysły, w jaki sposób chronić przyrodę. To m.in. tworzenie obszarów całkowitej ochrony z zakazem wstępu dla człowieka, by drastycznie malejąca bioróżnorodność mogła zostać zachowana. To także obrona praw turystów, argumentowana obawą, że jeśli ograniczony zostanie dostęp ludzi do natury, wówczas stracą z nią kontakt i przestanie być obiektem ich zainteresowania i uwagi.

Część z osób uczestniczących widzi proces edukacji jako najważniejszy czynnik ochrony przyrody. Inne są przekonane, że to kwestia wartości, i że tego nie da się ludzi nauczyć jak matematyki. Odmiennie wygląda perspektywa producenta drewnianych mebli, dla którego wycinka lasów może oznaczać dobry interes czy rolnika, dla którego żmija jest zagrożeniem, a inaczej turysty, który czerpie radość z bycia w naturalnym otoczeniu.

Rozmówczynie i rozmówców łączy przekonanie, że kontakt z naturą jest potrzeby, należy chronić przyrodę, chociaż są na to różne pomysły. Wszystkim zależy na zrównoważonym korzystaniu z dzikiej natury. Polska przyroda jest dla nich czymś, z czego są dumni, czego zazdrości nam reszta Europy. Powinna mieć status dobra narodowego, a niestety wciąż go nie ma i nie jest też wystarczająco chroniona.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

dostępność parków narodowych

turystyka a ochrona środowiska

Lasy Państwowe i wycinka

relacja z przyrodą: więź vs. zasób

holistyczne podejście do przyrody

rola edukacji w kształtowaniu świadomości ekologicznej

W dialogu wzięli udział między innymi:

członkini Koła Gospodyń Wiejskich | turysta
edukatorka przyrodnicza | leśnik | biologka
właścicielka agroturystyki | rolnik



15 uczestników

Dzika przyroda: Co mówili uczestnicy?

Zajmuję się edukacją, nie lubię tego słowa. Staram się zainspirować, by ludzie odkrywali przyrodę. Musi być relacja i więź z naturą, [poczucie] że jesteśmy jej częścią, że nie ma tu hierarchiczności. Nie jesteśmy panami tego świata.

Ludzie to zaraza – wejdą i zniszczą wszystko. Powinny być obszary wykluczone kompletnie.

Są osoby, które patrzą na las i widzą bałagan, chaos. Nauczyć można matematyki – ale nie można nauczyć wartości.

Turyści powinni mieć wstęp, póki to nie zagraża zwierzętom. Sama przez lata jeździłam jako harcerka na obozy, miesiąc w lesie – to powodowało, że mam relację z lasem.

Lubię chodzić po lasach. Gdyby były zamknięte, nie byłabym szczęśliwa.

Zastanawiam się, czy promocja Turnickiego Parku Narodowego nie zaszkodzi żbikom. Widziałam je tam dwa razy, one są tam teraz, a jeśli będziemy promować, to za chwilę będzie to wyglądało jak Bieszczady. Masowa turystyka stoi w kontrze do przyrody.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

- Potrzeba ochrony przyrody, z dostrzeżeniem interesów różnych grup społecznych. Istnieje zgoda na wyjście poza własną perspektywę (np. optowanie za całkowitą ochroną).
- Rozwój zrównoważonej turystyki. Sprzeciw wobec masowej turystyki jest jednoznaczny: otwartość na rozmowę o tym, jak organizować turystykę z poszanowaniem przyrody.
- Podkreślenie roli edukacji budującej pozytywną więź z przyrodą (zwłaszcza opartej na doświadczeniu bycia w przyrodzie).

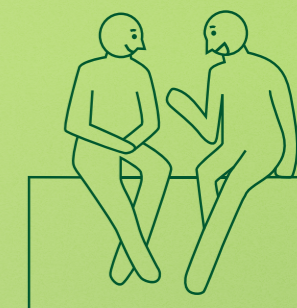


Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Widzenie przyrody jako zasobu i źródła dochodu (perspektywa wyłącznie użytkowego podejścia do lasów).
- Maksymalistyczne postulaty odnośnie ochrony dzikiej przyrody. Sprzeciw budzi uznanie człowieka za absolutnego intruza.
- Brak empatii wobec zróżnicowanych potrzeb grup społecznych (rolników, turystów).
- Brak holistycznego spojrzenia na przyrodę i ograniczanie jej wyłącznie do roli parku narodowego czy rezerwatu.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?

Bez względu na formułowane wizje rozwiązań i osobiste relacje z naturą, ujawniło się przekonanie, że przyroda w Polsce jest wyjątkowa i powinno się ją traktować jak dobro narodowe. Rośnie poczucie współodpowiedzialności za zasoby, takie jak powietrze, woda czy dzika natura.



Rolnictwo: czy stać nas na polską żywność?

Dialog odbył się 15.11.2023

W tym dialogu emocje budziły m.in. możliwość usłyszenia się mieszkańców i mieszkańców miast oraz terenów wiejskich, różnica w dostępie do żywności i wiedzy o jej produkcji, a także kwestia skróconych łańcuchów dostaw i marnowania jedzenia.

Wśród osób z miast wybrzmiewało zagubienie w codziennych decyzjach dotyczących zakupów, ograniczone zaufanie do produktów spożywczych w sklepach, niepewność wobec stosunku jakości do ceny, ale także brak czasu, by szukać informacji. Natomiast u osób ze wsi możliwość samodzielnego produkowania jedzenia, kupna lub wymiany z sąsiadem, wpływała na pewność co do jakości potraw na własnym talerzu.

Osoby rozmawiające łączyło przekonanie, że lokalna produkcja żywności jest strategicznym zasobem narodowym oraz że jest konieczność wsparcia dla lokalnych producentów żywności ze strony państwa w zakresie marketingu i promocji, a także potrzeba edukacji, by przybliżyć wiedzę o produkcji żywności oraz znaczeniu sezonowości.

Postulat poprawy warunków produkcji i sprzedaży zdrowej żywności, sprawiedliwej społecznie, powstającej i dostarczonej z zachowaniem etyki sprawiła, że uczestniczkom i uczestnikom było do siebie blisko.



Więcej materiałów o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

ochrona polskich produktów rolnych

różne rozumienia pojęcia „ekologia”

przyszłość polskiego rolnictwa

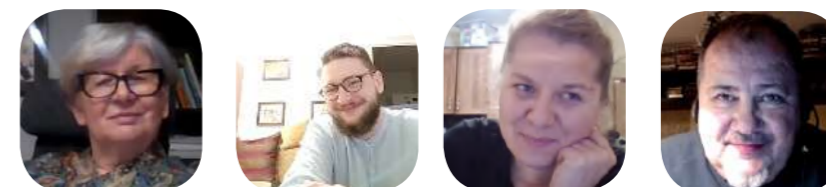
świadomość konsumencka w wyborze żywności

łańcuchy dostaw

wpływ zmian klimatu na uprawy

W dialogu wzięli udział między innymi:

rolnicy | prawnik | nauczycielka | student
pracowniczka kooperatywy spożywczej
pracowniczka banku żywności | petsitterka



14 uczestników

Rolnictwo: Co mówili uczestnicy?

Jako polska rolniczka pomyślałam, co to znaczy, że ta żywność jest droga, bo z perspektywy polskiego rolnika jest za tania... może cena w sklepie jest wysoka, ale dla rolnika to poziom, żeby wyjść na zero, szczególnie dla małego rolnika.

Dużo żywności się marnuje, nie umiemy tego doceniać – woda, energia, czyjaś praca. Marnujemy, wywalamy, kupujemy kolejne. Skoro wywalamy, to chyba nie jest takie drogie.

Moim zdaniem żywność jest zasobem strategicznym kraju. I jeśli nas nie stać na zasób strategiczny, to jesteśmy nigdzie.

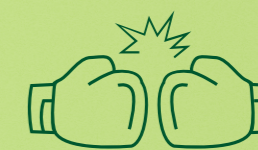
Chcę, żeby żywność była produkowana blisko, bo nie chcę, żeby coś jechało do mnie przez pół Europy. Rolnikom płaci się za mało i żywność jest za tania.

Moi rodzice prowadzą gospodarstwo rolne i widzę trud pracy. Widzę, jak bardzo jest to niedoceniana i czasochłonna praca. Sprzedaż jest zniechęcająca, bo skup to bardzo niskie ceny, a w sklepie o wiele drożej, więc się do tego zniechęcamy.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

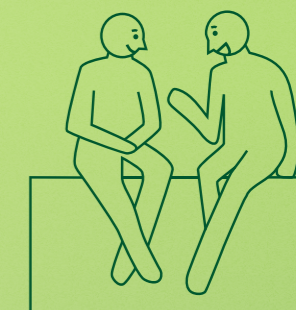
- Poczucie, że lokalni producenci nie mają wsparcia.
- Jakość żywności, która ląduje na polskich stołach.
- Potrzeba świadomego podejścia do tego, co trafia na nasz talerz.



Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Niepewność, jakie innowacje w rolnictwie są dobre dla ekosystemu i konsumentów.
- Brak jasności jak ma wyglądać zrównoważone rolnictwo (lokalne produkty czy np. zrównoważone praktyki produkcji).
- Brak jasności jakie wybory konsumenckie wspierają rozwój lokalnych producentów.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?



Rozpoznajemy znaczenie bezpieczeństwa żywnościowego i na poziomie ogólnym rozumiemy, że rolnicy potrzebują wsparcia. Aby zaakceptować wyższe koszty lokalnych produktów, potrzebujemy lepszego zrozumienia mechanizmów produkcji żywności.

Polska kuchnia: ile mięsa na naszym stole?

Dialog odbył się 11.05.2023

Kwestia jedzenia lub niejedzenia mięsa jest jednym z najbardziej polarizujących wątków klimatycznych w naszej codzienności. Jest to też jedno z zagadnień, gdzie decyzje indywidualne poszczególnych osób przekładają się na realne konsekwencje, i mają wpływ na otoczenie (środowisko – ekosystem – klimat).

Temat dialogu budził wiele emocji. Poruszono m.in. kwestie wartości, mentalności, tego jak poszczególne osoby postrzegają zwierzęta, wpływu polskiej tradycji i kultury na nasze przyzwyczajenia i tego, w jakim stopniu jesteśmy w stanie ograniczyć się jako jednostki w trosce o wspólne dobro. Osoby uczestniczące mówiły, co jest dla nich ważne. Jedne widziały dietę bezmięsną jako najlepsze wyjście, inne zagrożenie dla miejsc pracy i małych gospodarstw rolnych.

Różnie postrzegano mięso – jako smaczny posiłek, źródło zdrowia lub cierpienia zwierząt. Mówiono o tym, jak trudno jest zrozumieć i usłyszeć osoby o innych nawykach żywieniowych, szczególnie jeśli nie znamy ich motywacji. Dzielono się spostrzeżeniami o tym, jak bardzo to zagadnienie podlega społecznej ocenie i etykietowaniu, zarówno względem wegan, jak i osób, które mięso jedzą.

W większości rozmówczynie i rozmówcy zgadzali się, że mięso powinno pochodzić ze zrównoważonej hodowli, która dba o to, w jakich warunkach żyją zwierzęta. Kluczowa była również jakość mięsa – jego negatywny wpływ na zdrowie, gdy jest pełne chemii lub spożywane w nadmiarze. Niezależnie od diety nikt nie chce marnować jedzenia. Podkreślano, że jest to obszar, w którym bardzo potrzebna jest przestrzeń do rozmowy, wymiany perspektyw oraz edukacja żywieniowa i klimatyczna.



Więcej materiałów o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

jakość mięsa w Polsce

kultura jedzenia mięsa

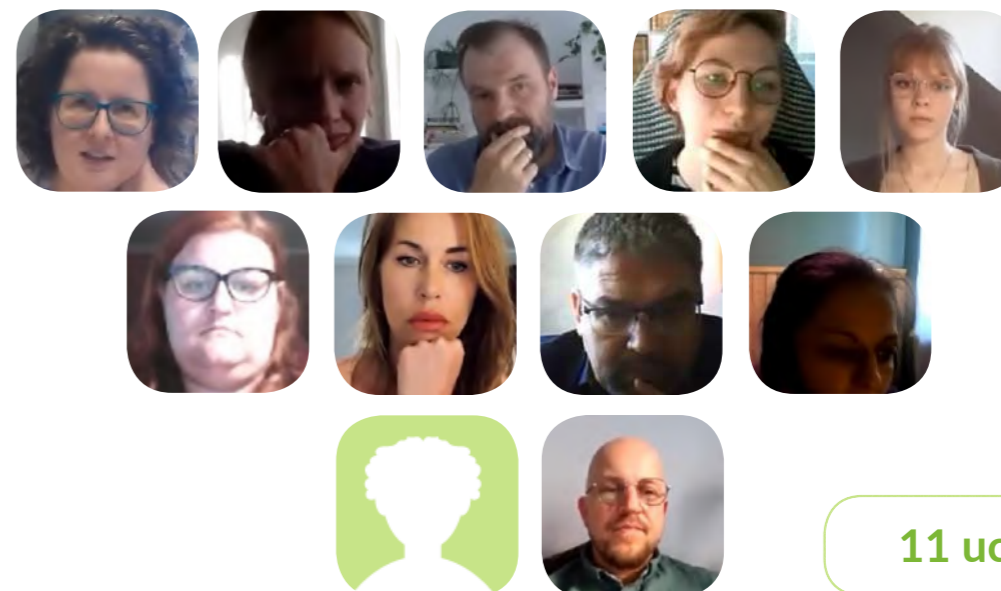
wysoka cena mięsa dobrej jakości

wegańska dieta ważna dla planety

wpływ produkcji mięsa na emisję gazów cieplarnianych i zużycie wody

W dialogu wzięli udział między innymi:

rolniczka | kucharz kuchni staropolskiej | studentka aktywistka walcząca o prawa zwierząt | wegetarianin zwolennik jedzenia mięsa



11 uczestników

Polska kuchnia: Co mówili uczestnicy?

Mięso jest bardziej szlachetną potrawą, produktem. Jeśli ma być porządny obiad, przyjęcie, to musi być tam mięso, wędliny itp. Jestem wegetarianką od dziecka a teraz weganką. Jak słyszę mięso, to widzę ofiary, martwe zwierzęta, słowo mięso to eufemizm.

Ludzkość wyginie, jeśli nie zmienimy diety. Dieta wegańska jest przyszłością, mięso to nie jest neutralny produkt.

Czy możemy sobą nie gardzić? [...] Znam ludzi, którzy są od urodzenia na diecie wegańskiej. Ja mam grupę krwi A i nie powinnam jeść mięsa. Nie wyobrażam sobie, że zabiłabym karpia na święta, ale nie chcę piętnować ludzi, którzy to robią.

W rolnictwie nie da się zmienić produkcji z roku na rok. Te gospodarstwa robią coś przez dwadzieścia lat, jak ktoś umie hodować drób, to nie musi umieć uprawiać rzepaku. To musi być długofalowe. Musi być edukacja, sprzęt, nie tylko środki i dopłaty.

Szkoda, że mięso nie jest bardziej wartościowe – można mieć go mniej, ale lepszej jakości. Tak jak kiedyś pożegnaliśmy rzeczy czekoladopodobne, tak powinniśmy pożegnać takie mięso – produkty mięsopodobne.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

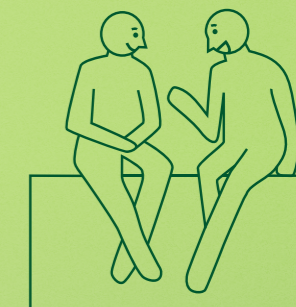
- Ważna jest dostępność jedzenia wysokiej jakości bez względu na dietę.
- Zgoda co do tego, że obecny model produkcji mięsa jest szkodliwy dla klimatu.
- Zgoda co do tego, że produkcja mięsa powinna się odbywać w duchu humanitaryzmu wobec zwierząt.
- Potrzeba zmniejszenia marnowania jedzenia.



Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Pogarda wobec osób mających inną dietę niż moja własna.
- Poczucie bycia pouczanym na temat jedzenia mięsa z perspektywy moralnej wyższości.
- Przerzucanie się faktami wspierającymi własne nawyki żywieniowe.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?



Choć nawyki i rodzaje diety potrafią polaryzować ludzi, istnieje możliwość wypracowania porozumienia w sprawie konieczności stopniowej, ewolucyjnej zmiany zwyczajów żywieniowych. Powinna ona bazować na systematycznym pogłębianiu naszej wiedzy o indywidualnych kosztach środowiskowych związanych z konsumpcją mięsa i marnowaniem żywności, i być realizowana w duchu wspólnotowego samoograniczenia (wspólnych małych kroków, a nie stygmatyzacji).

Smog: tanie ogrzewanie czy czyste powietrze?

Dialog odbył się 25.10.2023

Temat smogu jest rozpoznawany, dzięki oddolnej działalności aktywistek i aktywistów klimatycznych oraz polskiego społeczeństwa. Wzrosła świadomość wpływu jakości powietrza na zdrowie i konsekwencji w postaci zmian klimatu. W zasadzie trudno znaleźć kogoś, kto świadomie chciałby wdychać toksyny. Gdy jednak zaczynamy rozmowę o tym, jak zrealizować słuszne postulaty, zdania są podzielone.

Tym, co budziło emocje uczestników były: obojętność wobec zanieczyszczonego powietrza i jego wpływu na umieralność, kwestia miejscowości turystycznych, w których nie da się oddychać, sprzedawanie na opał toksycznych materiałów takich jak podkłady kolejowe czy łamanie przepisów, wobec którego nie są wyciągane żadne konsekwencje.

Uczestniczki i uczestnicy mieli różne zdania w sprawie interwencji indywidualnych i informowania odpowiednich służb o osobach łamiących przepisy. Z jednej strony formułowano pogląd, że trzeba zgłaszać jak najczęściej, nawet jeśli dotyczy to sąsiada. Z drugiej, że trzeba rozmawiać. Dla jednych osób tworzenie wspólnoty i postawa obywatelska polega na reagowaniu – w trosce o zdrowie wszystkich w okolicy. Dla innych wspólnotowość przejawia się w kontakcie, tłumaczeniu czy pomocy w napisaniu trudnego wniosku o dofinansowanie wymiany tzw. kopciuchów. Inaczej mają ludzie na wsi, inaczej w mieście – małe społeczności i bliskie relacje nie ułatwiają powiadamiania o wykroczeniach.

Rozmówczynie i rozmówcy zgadzali się co do tego, że czyste powietrze jest prawem człowieka, i że chcą wspólnoty wokół tematu. Państwo powinno wspierać tych, których nie stać na nowe piece, dopłacać, pomagać w formalnościach – wszyscy możemy to robić. Dla osób uczestniczących ważne jest, by rozmawiać, a nie oskarżać, rozumieć przyczyny nieekologicznych zachowań oraz nie stygmatyzować ludzi najbardziej potrzebujących, którym trudno podążać za zmieniającymi się standardami.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

wpływ powietrza na zdrowie

kary i nagrody jako motywacja
do zmiany praktyk

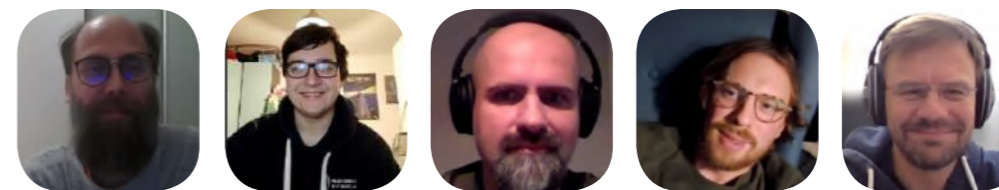
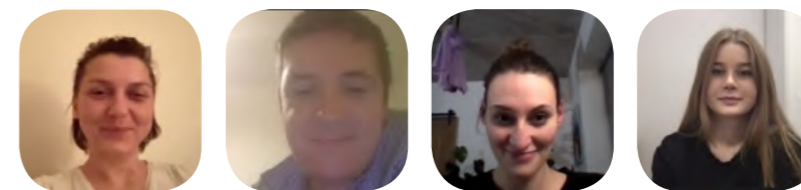
wpływ miejsca zamieszkania
na widzenie problemu

brak zaufania do państwa
w kwestii rozwiązań systemowych

raportowanie naruszeń
w sprawie palenia w piecach

W dialogu wzięli udział między innymi:

stolarz | pracownik IT | pracowniczka firmy marketingowej
prawnik | student | nauczyciel
pracowniczka organizacji pozarządowej



9 uczestników

Smog: Co mówili uczestnicy?

Program 500+ jest odbierany jako inwestycja w przyszłe pokolenia, to dlaczego program „czyste powietrze” nie jest nazywany inwestycją, aby te życia utrzymać w zdrowiu.

Byłem w kawiarni i spotkałem koleżankę, która wezwała straż miejską, i czekała na nią, bo sąsiedzi palą [śmieciami – red.]. A pytam, a gadałaś z nimi? Mówi, że nie, bo nie wie, którzy to są. A przyczepiałaś jakąś kartkę? No nie. Straż miejska nie przyjechała i przykleiła kartkę i okazało się, że już nie palą.

Każdy chciałby mieć czyste powietrze, każdy widzi, że to problem systemowy – prawodawstwa i państwa, tego jak zadbać w tym całym procesie o tych, którzy są wykluczeni, którzy nie wiedzą, nie potrafią tego zrobić, nie mają pieniędzy. Ja bym dodał, żeby oni nie mieli poczucia winy, bo bardzo łatwo się tych ludzi ocenia.

To nie jest tylko danie komuś mandatu. Ci strażnicy też robią robotę trochę edukacyjną, mają ulotki, informują, co to ustawa antysmogowa, że jak masz ten „kopciuch” to nie ma trochę wyboru, w końcu też trzeba ten piec wymienić. I wiem, że oni też starają się zrozumieć tą drugą stronę, jak wiedzą, że to jest biedna rodzina to tych mandatów nie nakładają, ale zdarza się też że sprawa ląduje w sądzie.

To jest trudne pod tym względem, że zgłoszenie na służby wywołuje już złe konotacje. Jakiegokolwiek zgłoszenie – to konfidencja [...].



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

- Pomimo różnic co do tego, jak działać, jest zgoda co do tego, że czyste powietrze ma kluczowe znaczenie dla zdrowia i jakości życia.
- Zgoda, że dbałość o jakość powietrza powinna podlegać regulacjom i nie można polegać na obywatelskiej samoregulacji.
- Zgoda, że raportowanie naruszeń jest skuteczną formą interwencji, ale poczucie, że w pierwszej kolejności porozmawianie z sąsiadami jest bardziej empatyczną formą próby interwencji.

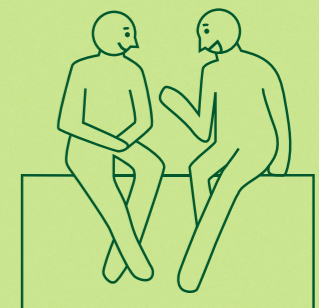


Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Brak wrażliwości na doświadczenie osób uboższych, dla których wymiana starych instalacji grzewczych jest wysiłkiem finansowym.
- Unikanie jednostkowej odpowiedzialności i przerzucanie winy za jakość powietrza wyłącznie na duże przedsiębiorstwa.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?

Nie trzeba już nikogo przekonywać, że smog jest zagrożeniem dla naszego zdrowia. Rosną też oczekiwania społeczne wobec działań państwa i samorządu w tym obszarze. Powinny być sprawcze i skuteczne. Muszą brać pod uwagę nierówności społeczne w tym obszarze.



Susza: kto pierwszy przy kranie?

Dialog odbył się 06.08.2023

Dialog o suszy był jednym z dwóch, które zrealizowaliśmy stacjonarnie. Pojechaliśmy na nadbużańską wieś, dzięki partnerstwu z Lokalną Organizacją Turystyczną „LOT nad Bugiem”.

Kontekstem spotkania stał się brak wody w kranach w okresach letnich, z którym borykają się mieszkańcy tych terenów. Przestrzenią polaryzacji zaś było napięcie pomiędzy lokalnymi rolnikami a przyjezdnymi letnikami. Ci pierwsi, by podlać swoje uprawy, przywożą wodę beczkami z nad Buga, żeby nie eksploatować sieci wodociągów. Drudzy zaś potrzebują odpoczynku i korzystają z miejscowej wody, aby napełnić baseny oraz podlewać ogrody.

Ten spór był dla uczestników metaforą stanu rolnictwa. Dla społeczności lokalnych nie ma dziś ważniejszych tematów niż te związane z klimatem. Na wsi to właśnie jest dojmująca kwestia. Niektóre osoby z miast po raz pierwszy zderzyły się z faktem, że ludziom może brakować wody w kranie.

Uczestniczki i uczestnicy rozmawiali o tym, że brak wiedzy o dystrybucji wody powoduje, że nie wiemy, jak mamy oszczędzać, żeby miało to sens. Ktoś musi nam to wszystko wyjaśnić, nazwać, dać regulacje i wyegzekwować. Chcemy, żeby powiedziano, jak mamy być solidarni w tym kontekście. Potrzebujemy też rozwiązań zgodnych ze standardami ekologicznymi, ale bez nadmiernych wyrzeczeń.

Rozmówczyni i rozmówcy wskazywali na brak wiary w solidarność społeczną, dlatego też niektórzy z nich są zwolennikami kar, które ktoś musi egzekwować. Mówią o potrzebie odpowiedzialnej władzy, która opowie, jaki jest plan na następne lata. Władzy, która będzie mądrym przewodnikiem: nie będzie bała się rozwiązań dobrych dla klimatu, nawet jeśli są niepopularne.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

osobiste doświadczenie suszy

brak świadomości problemu
z zasobami wody

podlewanie trawników w sezonie,
kiedy wody jest mało

odpowiedzialność samorządów
za edukację w sprawie wody

różnice między doświadczeniem
miejskim a wiejskim

W dialogu wzięli udział między innymi:

rolnicy | kosmetyczka | bibliotekarka
pracowniczka instytucji państwowej | nauczycielki
informatyk | dziennikarka



14 uczestników

Susza: Co mówili uczestnicy?

Wszystkim powinniśmy gospodarować oszczędnie. Klimat nam się zmienia. Wody jest coraz mniej. Musimy brać to pod uwagę, i musimy o tym myśleć. [...] Chodzi o świadomość, żebyśmy wiedzieli, po co coś kupujemy.

Dopóki człowiek nie doświadczy, że mu brakuje wody, to nie zrozumie.

Ja byłem zdziwiony. Nie jestem laikiem, interesuje się tematem, a jak się dowiaduję, że tutaj były zakazy [używania wody - red.] dla rolników to jestem w szoku.

Był taki okres w naszym życiu, jakbyśmy się wstydzili tego oszczędzania. Chciałabym, żeby oszczędzanie było trendy, nie ze skąpstwa, tylko z odpowiedzialności.

Nie wierzę, że jesteśmy w stanie sami się ograniczać, ale wierzę w edukację.

Ja jestem córką rolnika – dyskusja o wodzie była zawsze. Co roku była dyskusja, czy już trzeba uważać na wodę czy nie? Teraz bardzo widać, że wody jest mało. Zdecydowanie – zaczynając od siebie, można zrobić dużo.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

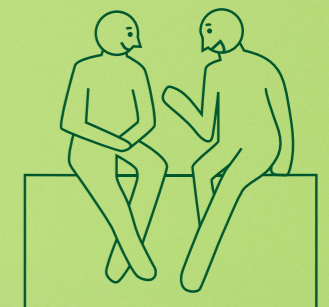
- Znaczenie zmian systemowych i instytucjonalnych w kwestii regulacji praw dostępu do wody.
- Uzgadnianie wspólnych priorytetów w dostępie i korzystaniu z wody na poziomie lokalnym zwłaszcza w gminach, które szczególnie zmagają się ze zjawiskiem suszy.
- Zwiększanie świadomości ekologicznej związanej z brakiem wody.



Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Brak empatii osób, które nie doświadczyły suszy wobec tych, którzy muszą oszczędzać wodę.
- Konkurencja o wodę między różnymi grupami społecznymi (np. rolnikami i letnikami).
- Samoregulacja i samoograniczenie jako wystarczająca metoda zarządzania zasobami wodnymi.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?



W tym obszarze szczególnie ważne wydaje się zrozumienie różnicy doświadczeń i odmiennych punktów spojrzenia na problem. Pomaga w tym dialog, który pozwala nam wyjść poza grupę o podobnych doświadczeniach i otworzyć się na rozmowę w różnych konfiguracjach uczestniczek i uczestników życia społecznego (np. spotkania mieszkańców, aktywistów, samorządowców, urzędników wdrażających rozwiązania, straży miejskiej). Potrzeba holistycznego spojrzenia i umiejętności wychodzenia z nisz, aby zobaczyć cały ekosystem.

Gniew w obronie klimatu: pomaga czy przeszkadza?

Dialog odbył się 12.07.2023

Kwestia zmian klimatycznych i sposobu myślenia o środowisku naturalnym nie jest tematem, który pojawił się w ostatnich latach – to zagadnienie obecne od wielu dekad. Głos osób zaangażowanych w działania na rzecz klimatu, w odczuciu wielu z nich, nie był lub nie jest nadal wystarczająco zauważalny i nie przekłada się na adekwatne systemowe działania. Podczas tego dialogu chcieliśmy usłyszeć od uczestniczek i uczestników, jak to niezadowolenie ze stanu rzeczy wpływa według nich na możliwość przekroczenia masy krytycznej i zaangażowania jak największej liczby osób we wspólną sprawę – troskę o klimat. Dialog odbył się podczas festiwalu Slot Art Festiwal w Lubiążu.

W W rozmowie spotkały się zaangażowane aktywistki i aktywiści proklimatyczni, czyli osoby, które zauważają wagę problemu z tymi, które z tematem nie miały wiele wspólnego. Pojawiły się więc głosy, że gniew w obronie klimatu jest dobry, tak jak inne ludzkie reakcje. Dla wielu ta emocja jest motorem do działania, pomaga w zaangażowaniu obywatelskim i uaktywnieniu w ludziach buntu wobec zastanego porządku. Inni bali się, że gniew może wyzwalać niebezpieczną agresję i dzielić społeczeństwo. Część osób wierzy w to, że protesty i prowokacje mogą coś zmienić, niektóre uważają je za zbyt agresywne lub niepotrzebne. Jedni oblewanie obrazu farbą postrzegają jako radykalne i niezrozumiałe. Innych bulwersuje to, że daliśmy sobie wmówić, że takie akcje są kontrowersyjne, podczas gdy nie reagujemy złością na to, co i w jakiej skali robią korporacje.

Bardzo emocjonalnym momentem dialogu był wątek wpływu społecznego. Według części osób na ochronę klimatu oddziałują indywidualne decyzje i podejmowane wyrzeczenia. Inne uważają, że wpływ na to mają tylko decyzje rządu i działalność dużych korporacji. Wszystkie rozmówczynie i rozmówcy zgadzali się co do tego, że kwestie klimatyczne dotyczą nas wszystkich i powinny być przedmiotem wspólnej troski.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

różnice między złością a agresją

wypalenie aktywistów

skuteczność działań radykalnych

potrzeba zmiany systemowej

wpływ indywidualnych
działań na zmiany

znaczenie dialogu
i porozumienia

działania strategiczne
vs. impulsywne

emocje w kontekście działań
na rzecz klimatu

W dialogu wzięli udział między innymi:

nauczycielka | pracownik banku | edukator klimatyczny
aktywistka klimatyczna | prowadzący klub dyskusyjny
pracownik organizacji pozarządowej



16 uczestników

Gniew w obronie klimatu: Co mówili uczestnicy?

Potrzebny jest i gniew i miłość, cała paleta emocji, które wywołują następstwa zmian klimatycznych. Źródłem zarówno gniewu, jak i miłości, jest troska.

Złości mnie, że indywidualnie dużo robię a inni nie. Nie wiem, jak można spokojnie spać, wiedząc o klęsce klimatycznej, i po prostu sobie żyć.

Podstawą rewolucji jest gniew. A my potrzebujemy nowych form walki o naszą planetę.

Wierzę w to, że możemy coś jeszcze zmienić. Takie rozmowy jak ta są przykładem na to, że mimo, że się bardzo różnimy, to chcemy jednego - ocalić naszą planetę.

Oczywiście, że czuję złość. Jak można wierzyć, że segregowanie śmieci w domu może zmienić konsekwencje zmian klimatycznych? Trzeba dużo dużo więcej.

Doświadczyłam wypalenia jako aktywistka klimatyczna. To praca dwadzieścia cztery godziny na dobę, za niskie wynagrodzenie, bez wyraźnego docenienia ze strony społeczeństwa.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

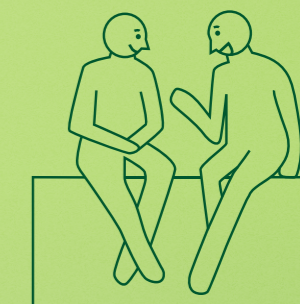
- Zmiana systemowa jest potrzebna, aby zatrzymać katastrofę klimatyczną.
- Złość może dawać impuls i motywację do działania, ale trzeba nią umiejętnie zarządzać.
- Przekonanie, że to korporacje powinny w pierwszym szeregu odpowiadać za działania na rzecz zmian.



Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Podczas gdy złość może być konstruktywna, agresja – jako emocja społeczna – wywołuje napięcie.
- Przerzucanie całości odpowiedzialności za zmiany na obywateli i skupienie się wyłącznie na jednostkowych działaniach.
- Ambiwalencja wobec skuteczności działań radykalnych.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?



W rozmowie o klimacie ważna jest umiejętność przechodzenia od pasywnego konsensusu do ogólnych haseł w stronę komunikacji, która mocniej buduje nasze zaangażowanie. Motywująco działa na nas taki sposób rozmowy, który schodzi z poziomu abstrakcyjnie brzmiących haseł na poziom bezpośrednich, namacalnych doświadczeń dnia codziennego (np. wpływ powietrza na zdrowie, cena i dostępność prądu, brak wody latem, transport zbiorowy).

Zmiany klimatu: jaki ja mam wpływ?

Dialog odbył się 18.10.2023

Kwestia zmian klimatycznych pojawia się w dyskursie publicznym, często jednak w kontekstach odległych od wyzwań i spraw codziennego życia mieszkańców. Podczas tego dialogu chcieliśmy usłyszeć, co sądzą poszczególne osoby na ten temat i jak postrzegają swój indywidualny wpływ na zmiany klimatu.

Zdania były podzielone. Dla części osób uczestniczących w rozmowie codzienne wybory i decyzje przekładają się na duże poczucie sprawczości i wpływu – nie tylko na najbliższe otoczenie, ale też na szerszy wymiar walki o lepszy klimat. Według innych pojedyncze wysiłki i działania własne rozmywają się w skali problemu, który potrzebuje ogólnych systemowych rozwiązań. Dla jednych tylko zbiorowe praktyki jak największej liczby jednostek mogą coś zmienić. Dla drugich ważne są wybory konsumenckie, które mogą wpływać na biznes. Niektóre osoby sądzą, że efekt przyniosą jedynie zmiany w dużych firmach oraz restrykcje wobec nich i odpowiednie prawodawstwo. Część uważa, że kary i zakazy mają największy sens, część zaś przyznaje, że przystępna i bliska codziennemu życiu edukacja klimatyczna przyniesie lepszy efekt.

Tym, co połączyło uczestniczki i uczestników po wspólnym dialogu było przekonanie, że zmiany klimatu dotyczą absolutnie wszystkich, choć trudno to dostrzec, gdy operuje się niezrozumiałymi dla większości pojęciami. Podczas rozmowy ważny okazał się wątek zagubienia w informacjach, źródłach danych, podatności na greenwashing oraz poziomu skomplikowania zagadnień związanych z klimatem. Łączyła potrzeba przestrzeni do rozmów w tym temacie, wymiany wiedzy, prostych pomysłów do wdrożenia w codziennym życiu.



Więcej materiałów
o tym dialogu

Najważniejsze wątki rozmowy:

rola biedy i wykluczenia jako barier
do działań proekologicznych

mieszkanie w mieście,
mieszkanie na wsi a klimat

stawianie zagadnień klimatu w centrum
(every job is a climate job)

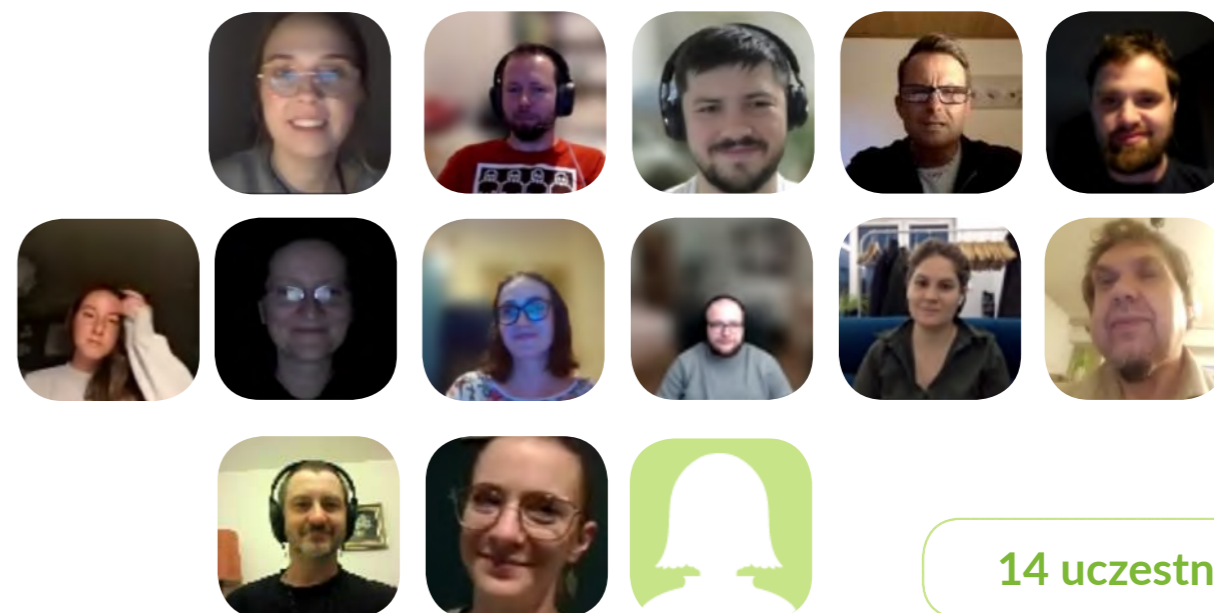
doświadczenia działań jednostkowych
budujących poczucie sprawczości

dylematy ekologiczne
w życiu codziennym

różnice w podejściu do raportowania
wpływu i dbania o środowisko w firmach

W dialogu wzięli udział między innymi:

fizjoterapeuta | księgowa | kierownik działu sprzedaży
programistka | fizyk | politolog | specjalistka w branży PR



14 uczestników

Wpływ na zmiany klimatu: Co mówili uczestnicy?

Nie chcę się zamęczać codziennymi wyborami w sklepie. Chcę by reprezentowały mnie ustawy i już. Ja nie mam czasu się angażować. Mam dzieci.

Jeśli my dbamy i zmieniamy, to gdzieś kiedyś będzie miało pozytywny wpływ na większą grupę, na całe osiedle, na ludzi wokół. Drobne czyny mogą się przyczynić do większych zmian.

Jak zostałam mamą, to mnie uderzyło – jaki świat zostawię dziecku? Boję się, że syn mi powie: mamo nic nie zrobiłaś.

Nie trzeba być aktywistą, by mieć wpływ. Nie wszyscy mają czas, by się aż tak angażować, ale kwestia ograniczeń podróży, przemieszczania się rowerem, komunikacją. Owoce z zagranicy muszą przebyć drogę, lokalne kupowanie owoców, ograniczenie plastiku. Używanie ponownie.

Chciałabym wpływać na biznes, piszę pisma, podpisuję petycje. Zaczęłam od siebie i swojej firmy.

Wkurza mnie, jak ktoś mi wmawia, że mam bezpośredni wpływ. To korporacje mają wpływ i ich działalność. Moja działalność jako programisty nie jest ekologiczna.



Narracje, które łączą i wspierają dialog:

- Konsensus w sprawie zaniepokojenia tematem zmian klimatu.
- Świadomość negatywnego wpływu człowieka na środowisko.

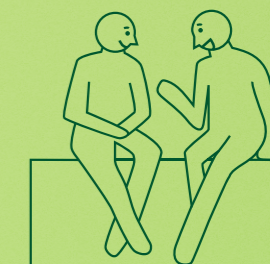


Narracje, które utrudniają rozmowę i porozumienie:

- Brak uwzględnienia różnicy doświadczeń związanej z miejscem zamieszkania i sytuacją społeczną.
- Koncentracja wyłącznie na indywidualnej odpowiedzialności za działania związane z ochroną klimatu.

Co jest wspólne, czyli od czego można zacząć rozmowę?

Mamy coraz większe oczekiwania, że decydenci na szczeblu centralnym i samorządowym będą uznawać sprawy wpływu klimatu na nasze bezpieczeństwo i zdrowie za główne zagadnienia społeczne. Zgadza się, że odpowiedzialność za podejmowanie działań w sprawie klimatu powinna uwzględniać wszystkich uczestniczących w życiu społecznym: jednostki, społeczności, firmy. Czujemy jednak, że priorytetem są zmiany systemowe i strukturalne, które muszą być zarządzane przez państwo.



Potrzeby uczestników

Dla wielu osób uczestniczących dialogi były okazją do rozmowy na temat, który ich porusza, w trybie, którego na co dzień nie mają: z poczuciem bezpieczeństwa i gwarancją wysłuchania, z możliwością wniesienia swoich argumentów i zgłoszenia wątpliwości. Dla biorących udział w spotkaniach wartością była **wymiana myśli**, w której można poznać różne doświadczenia, a celem nie jest przekonywanie czy agitacja.

W każdym dialogu pojawiała się **potrzeba uczenia** – siebie samych jak i innych. Wypowiedzi tworzą konkretny obraz tego, jakiej edukacji potrzeba: wartością jest doświadczenie, poznanie praktyczne, możliwość nauki poprzez interakcje, bezpieczne zadawanie pytań oraz testowanie możliwości i rozwiązań. Rozmówczynie i rozmówcy unikali formatów, które są monologami budowanymi w sposób jednokierunkowy.

Rozmowy pokazały, że jesteśmy sceptyczni wobec narzucanych rozwiązań. W idealnym świecie chcielibyśmy mieć **możliwość wyboru** – nie lubimy być stawiani pod ścianą. Jednocześnie oczekujemy od decydentów jednoznacznych i transparentnych regulacji, które będą egzekwowane. Zamiast abstrakcyjnych haseł potrzebujemy **konkretnych rozwiązań** dopasowanych do naszych doświadczeń.

Prawie każda z osób biorących udział w dialogu miała jakiś **szczególnie bliski temat** (przystawowego „konika”), który był dla niej ważny i angażujący. Rzadko kiedy mamy szansę porzucenia horyzontu własnych ram myślenia, żeby ujrzeć problem z drugiej strony – z perspektywy innych lub w kontekście serii połączonych zjawisk. Potrzebujemy spotkań z ludźmi, którzy widzą sprawy inaczej oraz z tematami, które nie są nam tak bliskie, aby poznać całościowo dany problem i poczuć, że tym, co łączy nas wszystkich jest klimat.

Partnerzy

Wydarzenia zorganizowano we współpracy z partnerami z całej Polski. Dziękujemy za zaangażowanie w rekrutacji na dialogi Światowemu Ruchowi Katolików na rzecz Środowiska, Lokalnej Organizacji Turystycznej „LOT nad Bugiem”, zespołowi Slot Art Festiwal, Świetlicy w Lesznie, Kooperatywie Spożywczej „Dobrze”, Wiedźmom z Kolska, Bankowi Żywności w Olsztynie.

Szczególnie podziękowania kierujemy do European Climate Foundation, fundacji dzięki której projekt cyklu dialogów mógł powstać i zostać zrealizowany. Dziękujemy za wsparcie, zaufanie, zaangażowanie i partnerskie podejście.



European Climate Foundation (ECF) jest wiodącą inicjatywą filantropijną działającą na rzecz walki z kryzysem klimatycznym poprzez wspieranie rozwoju społeczeństwa o zerowej emisji netto na poziomie krajowym, europejskim i globalnym.

Wspiera ponad 700 organizacji partnerskich w prowadzeniu działań, które napędzają pilną i ambitną politykę wspierającą cele Porozumienia Paryskiego, przyczyniając się do krzewienia debaty publicznej na temat działań klimatycznych i pomagając w przeprowadzeniu społecznie odpowiedzialnego przejścia do gospodarki o zerowej emisji netto i osiągnięcia zrównoważonego społeczeństwa w Europie i na całym świecie.

→ europeanclimate.org



Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska jest polskim przedstawicielstwem Laudato si' Movement, ruchu zrzeszającego ponad

900 różnych organizacji, stowarzyszeń, zakonów i innych inicjatyw, a także wolontariuszy z całego świata zaangażowanych na rzecz ekologii integralnej.

→ katolicydlasrodowiska.pl



Lokalna Organizacja Turystyczna „LOT nad Bugiem” to wyjątkowa przestrzeń współpracy osób prywatnych, przedsiębiorców, instytucji i samorządów, których wspólnym celem jest równoważony, profesjonalny i nowoczesny rozwój turystyki w regionie.

→ lotnadbugiem.pl



Slot Art Festiwal to jeden z największych festiwali kultury alternatywnej w Polsce, to pięć dni wypełnionych dziesiątkami warsztatów, koncertów, imprez, projekcji filmowych i wykładów.

→ slot.art.pl



Świetlica w Lesznie – miejsce spotkań mieszkańców, przestrzeni działań kulturalnych i społecznych.

→ gminaleszno.pl/swietlice



Kooperatywa Spożywcza „Dobrze” to dynamicznie rozwijająca się inicjatywa spółdzielcza na mapie Warszawy. Jako pierwsza kooperatywa w Polsce w 2014 r. założyła własny sklep spółdzielczy.

→ dobrze.waw.pl/



Wiedźmy z Kolska to grupa kobiet mieszkających w niewielkiej wsi w województwie lubuskim. Spotykają się żeby zaspokoić potrzeby kulturalne i przynależności do wspólnoty kobiet. Choć Wiedźmy różni światopogląd, wiek oraz zainteresowania, łączy je chęć działania, rozwoju oraz wzajemnego wsparcia.

→ facebook.com/wiedzmyzKolska/



Bank Żywności w Olsztynie to organizacja pozarządowa specjalizująca się w pozyskiwaniu żywności i jej dystrybucji na rzecz potrzebujących mieszkańców Warmii

i Mazur. Ratuje żywność przed zmarnowaniem, edukuje w zakresie prawidłowego odżywiania i niemarnowania jedzenia oraz aktywizuje społecznie i zawodowo.

→ olsztyn.bankizywnosci.pl

Realizacja

Kto prowadził dialogi



Agata Pietrzyk-Sławińska – facylitatorka dialogów i przewodnicząca Rady FNW. Trenerka umiejętności psychospołecznych. Kierowniczka działu edukacji muzealnej w Łazienkach Królewskich. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury, grupami nieformalnymi oraz społecznościami lokalnymi.



Magdalena Latuch – facylitatorka dialogów i członkini Rady FNW. Kulturoznawczyni, facylitatorka, trenerka, animatorka społeczna. Od kilkunastu lat prowadzi procesy tutoringowe (indywidualne i grupowe) dla liderów społeczności lokalnych. Szkoli z zakresu zarządzania projektami społecznymi.



Konrad Sobczyk – facylitator dialogów FNW. Od dwudziestu lat prowadzi mediacje w konfliktach społecznych, rodzinnych i organizacyjnych. Mówi, że w centrum jego pracy jest dialog i pomoc ludziom w przejściu od wzajemnych zarzutów do wzajemnego zrozumienia.



Adam Kusio – facylitator dialogów FNW. W ciągu ostatnich czterech lat poprowadził około tysiąca godzin warsztatów z porozumienia bez przemocy, mediacji, kręgów naprawczych oraz sesji facylitacyjnych.

Kto prowadził projekt



Katarzyna Binda – koordynatorka ścieżki dialogów FNW na tematy związane z klimatem i środowiskiem, facylitatorka dialogów i członkini Rady FNW. Antropolożka kultury, serbistka, tutorka, koordynatorka projektów związana ze środowiskiem organizacji pozarządowych. Lubi pracę w środowiskach lokalnych i łączenie ludzi z różnych „baniek”.



Joanna Zięba – współzałożycielka i członkini zarządu FNW, facylitatorka dialogów. Kulturoznawczyni, pracuje w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Jako trenerka i ekspertka współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami kultury w całej Polsce.



Iwona Oskiera – specjalistka ds. kontaktu z uczestnikami i członkini Rady FNW. Studentka Wydziału Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zaangażowana w realizację projektów związanych z kulturą oraz edukacją przyszłości w sektorze organizacji pozarządowych. Działa w fundacji Studenckie Forum Business Centre Club.



Emilia Kaczmarek – specjalistka ds. komunikacji i członkini Rady FNW. Studentka życia publicznego na Uniwersytecie SWPS. Od 2017 roku tworzy i wspiera projekty społeczne. Laureatka konkursu 25under25 magazynu „Forbes” w kategorii „Wspieranie różnorodności”.

Kto napisał raport



Katarzyna Binda – koordynatorka ścieżki dialogów FNW na tematy związane z klimatem i środowiskiem, facylitatorka dialogów i członkini Rady FNW. Antropolożka kultury, serbistka, tutorka, koordynatorka projektów związanych ze środowiskiem organizacji pozarządowych. Lubi pracę w środowiskach lokalnych i łączenie ludzi z różnych „baniek”.



Dr Dominika Blachnicka-Ciacek – socjolożka i adiunktka na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jej badania i praktyka wizualna skupiają się na eksploracji wpływu narracji politycznych i konfliktów na poczucie przynależności i wykluczenia. Interesują ją też społeczne wymiary kryzysu klimatycznego oraz formy adaptacji do zmian klimatu – w szczególności w perspektywie pokoleniowej i klasowej.



Polski Dialog

Polski Dialog to program rozmów między Polkami i Polakami o różnych poglądach. Rozmawiamy na sporne tematy, a po drodze uczymy się dogadywać mimo różnic. Celem programu jest złagodzenie podziałów w Polsce. **Więcej informacji można znaleźć na [stronie programu](#).**

FUNDACJA NOWEJ WSPÓLNOTY

Program Polski Dialog prowadzi Fundacja Nowej Wspólnoty wraz z partnerami projektu. Jesteśmy apolityczną organizacją społeczną, która szuka sposobu na zmniejszenie podziałów między Polkami i Polakami. **Więcej informacji o nas można znaleźć na [naszej stronie](#).**

Napisz do nas na adres kontakt@fnw.org.pl

facebook.com/FundacjaNowejWspolnoty



instagram.com/fundacja.nowej.wspolnoty/



linkedin.com/company/fundacja-nowej-wspolnoty



Chcesz porozmawiać z osobami o innych poglądach?

Wejdź na polskidialog.pl

Sam się przekonaj

W Polskim Dialogu możesz spotkać się z osobami o innych poglądach albo nauczyć się umiejętności dobrej rozmowy. **Wybierz, co Ci odpowiada:**

Dialog o poglądach – online

- 12 osób o różnych poglądach
- aktualny temat ogólnopolski
- rozmowa bez kłótni i złośliwości
- 2 prowadzących
- bezpłatny udział
- formuła online

Chcę zapisać się na dialog

Trening dobrej rozmowy – online

- 10 osób z różnych środowisk
- uczestnicy wybierają temat spotkania
- praktyczne ćwiczenia z dobrej rozmowy
- 2 trenerów
- bezpłatny udział
- formuła online

Chcę zapisać się na trening